

# **Totalnie zdemolować Mazowsze – wizja PiS powraca. Politycy komentują pomysł podziału województwa**

Temat nowy nie jest. Mazowsze, jak widać, bardzo dokucza Prawu i Sprawiedliwości, skoro temat wciąż wraca od kilku lat i to dość systematycznie. Co takiego w tym regionie jest, albo czego nie ma, że chce się je dzielić, jakby to był kawałek pustego pola? Politycy są zgodni: chodzi o przejęcie władzy, tam gdzie nie udało się jej się zdobyć w demokratyczny sposób.

Według nieoficjalnych – póki co – informacji, za dwa tygodnie Sejm ma głosować ustawę o podziale Mazowsza na dwa nowe województwa: stołeczne, czyli Warszawa i sąsiednie powiaty – mazowieckie, czyli reszta Mazowsza (32 powiaty). Zapewne – do czego już jesteśmy przyzwyczajeni – poprawki Senatu odrzucone zostaną przez sejmową większość wszystkie po kolei. A podpis prezydent Andrzeja Dudy pozostanie jedynie formalnością – jak bywało dotychczas. Prezydent użyje swojego atrybutu, czyli długopisu i klamka zapadnie. Może wówczas do Mazowszan dotrze, dlaczego warto było oddać głos 12 lipca na Rafała Trzaskowskiego, to on był gwarantem tego, abyśmy nie musieli martwić się dziś tak nedorzecznymi pomysłami.

## **To klasyczny przykład naruszenia praworządności**

– To jest pomysł, który wraca jak bumerang. Według naszej oceny jest to zupełnie nieracjonalne. A wręcz szkodliwe dla województwa. Dochodzi do rozbioru najlepiej rozwijającego się regionu w tej części Europy – odniósł się do sprawy **Adam Struzik marszałek województwa mazowieckiego** podczas

konferencji prasowej. Polityk zauważył kilka aspektów tej sprawy. – Po pierwsze jest to działanie niekonstytucyjne, niezgodne z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego. Radni zostali wybrani na 5 letnią kadencję i władze tego województwa są prawnie wybrane, po drugie jeżeli chce się dokonywać korekt w granicach wspólnot samorządowych czy to lokalnych, czy regionalnych to bezwzględnie trzeba przeprowadzić konsultacje społeczne z referendum włącznie – wyliczał.

– Jeśli ktoś chce to zrobić na tzw. przymus polityczny, mając przewagę w parlamencie i tylko dlatego, żeby zaspokoić swoje ambicje polityczne, to jest to nie do zaakceptowania. Będziemy bronili województwa i jego integralności terytorialnej od poziomu krajowego do poziomu europejskiego włącznie – podkreślał. Według marszałka, to klasyczny przykład naruszania praworządności. – Słyszę, że argumentem jest kwestia nowego budżetu Unii Europejskiej i potrzeby podziału województwa, aby stworzyć dwie kategorie regionów – lepiej rozwinięty, czyli Warszawę i okolicę oraz słabiej rozwinięty, czyli pozostałe 32 powiaty Mazowsza. Nie trzeba tego robić, bo myśmy o to zadbali, podział statystyczny jest dokonany. Wszystkie wskaźniki są przeliczone i Mazowsze otrzyma taką kwotę pieniędzy, jak to będzie wynikało z negocjacji. Żadne podziały administracyjne tutaj nie są potrzebne – mówił Struzik. Marszałek uważa, że u podstaw tego działania stoi nadzieja na jakieś zmiany polityczne, na przechwycenie jednego, albo dwóch regionów.

– Jak wyobrażają sobie rządzący funkcjonowanie takiego województwa ze stolicą gdzie, w Radomiu? – dopytywał. Jak ma to funkcjonować? – Trudno sobie to wyobrazić – stwierdził. Struzik dodał, że łatwo jest podzielić województwo, tylko, że to jest mnożenie administracji, czyli dwa sejmiki, dwa urzędy marszałkowskie, dwóch wojewodów oraz wszystkie instytucje. I wreszcie, jak podzielić zadłużenie województwa, jak podzielić majątek województwa, jak

podzielić długi szpitali wojewódzkich, które w tej chwili kształtują się na poziomie 1 mld zł? Jak w ogóle przebudować system finansów publicznych i dochodów jednostek samorządu terytorialnego, bo przecież to będzie wymagało zmian w całej Polsce – podkreślił.

*Zdaniem marszałka stworzenie województwa mazowieckiego doprowadzi do bardzo wysokich dochodów w obszarze metropolitarnym. Spowoduje to olbrzymie Janosikowe, które będzie musiała płacić Warszawa, jako województwo, a jednocześnie te pieniądze muszą być transferowane do pozostałych 16 województw. Wymaga to więc przebudowania całego systemu.*

Proszę państwa mamy Covid. Dziś prawie 400 nowych przypadków, mamy w bardzo trudnej sytuacji szpitale, przewidywany deficyt budżetowy na koniec tego roku to 100 mld zł. W takich warunkach zewnętrznych politycy PiS wychodzą i mówią, że oni będą dzielili województwo i będą dokonywali eksperymentu, podczas kiedy trzeba ratować gospodarkę, ochronę zdrowia, trzeba ratować zdrowie i życie ludzi. Jest to działanie nieodpowiedzialne, ściśle polityczne i dla nas jest zdumiewające.

### **Ręce precz od Mazowsza**

– Prawo i Sprawiedliwość chce dokonać podziału województwa mazowieckiego, by w sposób polityczny przejąć władzę na Mazowszu – mówił **wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski**, podczas czwartkowej konferencji prasowej. – W sposób demokratyczny nie może tego uczynić od 20 lat – dodawał. – Fałszywy jest argument, że podział pomoże w pozyskiwaniu środków z UE. Ręce precz od Mazowsza – podkreślał.

Według marszałka Sejmu nie ma żadnej innej przyczyny oprócz przyczyny politycznej, jest to polityczny zamach na województwo, bo PiS nie może ścierpieć, że tym województwem od 20 lat zarządza PSL.

*Zgorzelski zaznaczył, że Warszawa i powiaty okołowarszawskie wytwarzają 87 proc. dochodów całego województwa. – Pozostała część, z której PiS chce stworzyć województwo, wytwarza tylko 13 proc., to jest po prostu zbrodnia, to co chcą zrobić, jest to stworzenie i pogłębienie obszarów biedy i stworzenie enklaw bogactwa tylko po to, żeby rządzić województwem mazowieckim.*

### **Interes regionu, obywateli, Polski się nie liczy**

– Kolejny raz PiS próbuje podzielić Mazowsze na dwa oddzielne regiony do sejmiku. Nie zważa na kadencyjność wybranego w demokratycznych wyborach organu, ani na fakt, że jest to jeden z najlepiej rozwijających się regionów w Unii Europejskiej – uważa **poseł Elżbieta Gapińska**. Według posłanki celem dokonania takiego podziału nie jest budżet UE, bowiem dokonano podziału statystycznego i przeliczono wskaźniki.

*– O co tak naprawdę chodzi PiS? Jak zwykle o władzę i stanowiska – podkreślała poseł.*

Nie wygrali wyborów do sejmiku, nie stworzyli koalicji rządzącej i co więcej, nie udało im się przeciągnąć na swoją stronę radnych i przejąć władzy w sejmiku, więc próbują obejść kolejny raz prawo i w trakcie kadencji zmienić władze samorządowe. – To jest dostosowywanie reguł do własnego interesu politycznego i nic więcej. Interes regionu, obywateli, Polski się nie liczy – mówi nam Elżbieta Gapińska. – Koalicja Obywatelska będzie bronić województwa, bo samorządność jest ważniejsza od doraźnego interesiku rządzącej partii politycznej.

### **Nasz koalicjant jest politycznym twardzielem**

– To ewidentna próba uderzenia w Rafała Trzaskowskiego, który miał doskonały wynik w wyborach prezydenckich – uważa

**Krzysztof Strzałkowski, przewodniczący Klubu radnych Koalicji Obywatelskiej w sejmiku mazowieckim.** – To również próba demontażu samorządów. Na początek w województwie mazowieckim, ale później również w całym kraju, czyli zaprzepaszczenia tego co jest uważane przez mieszkańców Polski za najbardziej udaną reformę ostatnich 30 lat, czyli reformę samorządową – czytamy w oświadczeniu Strzałkowskiego. – Jesteśmy absolutnie oburzeni, że już chwilę po wyborach prezydenckich tego typu pomysły są ujawniane, ale jesteśmy też spokojni co do losów tej inicjatywy. Już raz Jacek Sasin firmował inicjatywę podziału Mazowsza, wyodrębnienia Warszawy jako odrębnego tworu z województwa. Skończyło się to spektakularną klapą. Klapą, która szerokim echem rozniosła się po całej Polsce i niemal nie zaprzepaściła kariery politycznej tego polityka – napisał przewodniczący.

Dalej Strzałkowski pisze: – Mieszkańcy Mazowsza doskonale wiedzą, że nie chodziłoby tutaj o poprawę ich bytu, a jedynie o politykę, o dodatkowe urzędy, powielenie tych urzędów, o dodatkowe wydatki i o odcięcie, tak naprawdę, skutkiem podziału Mazowsza na wiele miesięcy mazowieckich samorządów od środków europejskich, których sposób wydatkowania musiałby się zmienić.

*Polityk uważa, że – “wypuszczanie do mediów obecnie takiej informacji ma za zadanie nastraszyć naszego koalicjanta – Polskie Stronnictwo Ludowe, co do skutków dalszego odmawiania koalicji z PiSem na Mazowszu, ale tutaj również jesteśmy spokojni. Wydaje się, że nasz koalicjant jest politycznym twardzielem i nie takie boje wspólnie przechodziliśmy. Dlatego też chcemy wyraźnie podkreślić, że PiSowi nie uda się skutecznie skłócić koalicji na Mazowszu i nie uda się, kosztem mieszkańców naszego regionu, podzielić Mazowsza.”*

**PiS robi ze współczesnej Polski pokraczną rekonstrukcję**

## **minionego systemu**

– PiS znów chce majstrować przy kwestii podziału Mazowsza i podziału administracyjnego Polski w ogóle. Znów słyszymy o planach rozbicia województwa mazowieckiego na dwa: warszawskie i mazowieckie, a prezes Kaczyński sygnalizuje nawet, że Polska powinna powrócić do podziału na 49 województw – komentuje sprawę w poście na Facebooku **prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski**.

“Z jednej strony nic nie powinno już ze strony tej władzy zaskakiwać. Z drugiej – autentycznie zdumiewa, jak PiS, czyli partia, która jednoznacznie deklaruje się jako antykomunistyczna, robi ze współczesnej Polski pokraczną rekonstrukcję słusznie minionego systemu. I to akurat w tych obszarach, od których naprawdę bezwzględnie należałoby się odciąć. 49 województw, skrajne upartyjnienie państwa, bezwstydna propaganda w mediach tzw. publicznych... Ale wróćmy do meritum.

*Podział Mazowsza byłby działaniem o podwójnym znaczeniu. Z jednej strony PiS-owi nie zgadza się po prostu arytmetyka wyborcza, gdy silnie opozycyjna wobec niego Warszawa jest uwzględniana jako część całego województwa. Gdyby Warszawę z całego regionu wyłączyć, łatwiej byłoby partii rządzącej o lepszy wynik do sejmiku wojewódzkiego. Lepszy wynik do sejmiku to szansa na rządy w województwie, w którym obecnie rządzi koalicja PO-PSL – dokonuje analizy prezydent Warszawy.*

– Druga kwestia to sprawa samorządowych finansów. Mazowsze stanie się mocno niesamodzielne finansowo bez wpływów, które przynosi Warszawa i gminy ościenne. Niesamodzielne finansowo – czyli całkowicie uzależnione od wsparcia rządu, kierowanego przez ludzi PiS. A „niesamodzielność finansowa” nie jest po prostu hasłem – to konkretne sprawy dotyczące nas wszystkich. To wojewódzkie drogi czy szpitale, to

połączenia kolejowe czy instytucje kultury – jak województwo ma je utrzymać, kiedy zostanie pozbawione zdecydowanej większości dochodów? – Warszawa i gminy sąsiadujące zapewniają aż 87 proc. wpływów Mazowsza z CIT. Czy pomysł PiS jest taki, aby ogromne terytorialnie województwo utrzymywało się za 13 proc. dotychczasowych wpływów? Nie wspominając już, że dwa województwa to dwie administracje – dodatkowa biurokracja generująca dodatkowe koszty. To przecież kompletny absurd! W dodatku teraz, kiedy wszyscy walczymy z kryzysem, jaki wywołała epidemia koronawirusa.

Pojawiają się argumenty (czy raczej – „argumenty”) na temat korzystnego wpływu rozbitcia Mazowsza dla podziału funduszy unijnych. Ale Mazowsze z perspektywy UE i podziału środków od 2 lat i tak podlega już podziałowi statystycznemu (NUTS-2)! To obecne władze samorządowe prowadzą negocjacje, planują i wdrażają projekty. Podział województwa to nowa administracja, nowe struktury i ryzyko zakłócenia już trwających procesów, a być może nawet utraty unijnych pieniędzy. To realne zagrożenie – podkreśla.

*– Jak to zwykle w przypadku obecnej ekipy – czynnikiem decydującym jest jednak polityka. Co z tego, że nie będzie środków na szpitale i drogi, skoro będzie można dorwać się do władzy w regionie, który do tej pory był poza zasięgiem?*

## **Nie przenoście nam stolicy do Radomia**

**Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski** również na pomysł nie zostawia suchej nitki. Na swoim blogu punktuje pomysł. – Po pierwsze komentujemy nieoficjalne doniesienia prasowe. Nie ma projektu ustawy. Choć z drugiej strony można wierzyć, że „dobra zmiana” poważnie myśli o takim posunięciu, ponieważ nie po raz pierwszy pomysł podzielenia Mazowsza został wyartykułowany. Wcześniej mówiło się o tym przed wyborami parlamentarnymi. Według prezydenta Płocka: “można było się

tego spodziewać, ponieważ pierwsze komentarze polityków po zakończonych wyborach prezydenckich często były zgodne i mówiły o tym, że po tej elekcji PiS rozliczy się wewnątrz, a następnie zaatakuje niezależne media i uderzy w samorządy. Pomysł podziału Mazowsza jest uderzeniem w samorząd województwa mazowieckiego. Andrzej Nowakowski, podobnie jak marszałek uważa, że pomysł podziału Mazowsza jest nie tylko nieracjonalny, jest po prostu zły. – Niesie same szkody dla całego województwa. Jeśli pojawiłby się projekt ustawy powinien być poddany konsultacjom – zaznacza.

*– Rządzący już pokazali wcześniej, lansując pomysł podziału województwa mazowieckiego, że żerują na niewiedzy. Budują fałszywe przekonanie, że Warszawa zabiera nam pieniądze, a będąc oddzielnym województwem będziemy mieli nowego wojewodę, nowy urząd wojewódzki, a więc nowe miejsca pracy. W rzeczywistości będzie to droższe państwo: nowy urząd wojewódzki, nowy urząd marszałkowski, nowy sejmik, radni, czyli nowe wynagrodzenia oraz diety – podkreśla. Dodaje, że administracja rządowa nie rozwija województwa, pełni rolę kontrolną nad samorządami. A to właśnie samorząd województwa i marszałek Mazowsza zarządza regionem, rozwija go i odpowiada za jego funkcjonowanie.*

– Na co dzień nie myślimy o tym, że Urząd Marszałkowski odpowiada za: Szpital Wojewódzki na Winiarach, Teatr Dramatyczny, Wojewódzki Urząd Pracy, Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy, cały szereg dróg, jak te w kierunku Maszewa, Brudzenia, Płońska, Gąbina. Marszałek prowadzi Muzeum Mazowieckie i Muzeum Żydów Mazowieckich, Muzeum Spichlerz, spółka samorządu województwa prowadzi Nove Kino Przedwiośnie. Do samorządu tego należą szynobusy Kolei Mazowieckich – nasze jedyne kolejowe połączenie np. z Kutnem.

*Prezydent Płocka zaznacza, że obecny system finansowania*



*samorządów jest taki, że istnieje ryzyko, iż po podziale Mazowsza na dwa województwa, Warszawa będzie w stanie budować „szklane domy”, a nam – za przeproszeniem – będzie brakować na olejną farbę, by ściany w szpitalu na Winiarach pomalować – podaje przykład.*

– Samorząd Mazowsza żyje z udziału w podatku CIT, który płacą firmy. Płacą go w miejscu zarejestrowania. 80 procent firm jest zarejestrowanych w Warszawie lub w tzw. obwarzanku. Słowem: po podziale 80 proc. pieniędzy zostanie w nowym, centralnym województwie warszawskim o powierzchni 20 proc. Mazowsza, a 20 proc. środków zostanie w nowym województwie mazowieckim o powierzchni 80 proc. obecnego.

*Według Nowakowskiego należy odrzucić argument rządzących, że podział administracyjny województwa spowoduje, że ta część poza Warszawą i tzw. obwarzankiem będzie mogła korzystać z unijnych dotacji w większym stopniu niż obecnie. Fakt, stolica zawiąza nam wskaźniki, ale dokonany już został podział statystyczny Mazowsza na dwie części: bogatą Warszawę i słabsze województwo. Nie ma więc powodu, by robić jeszcze podział administracyjny. Podział administracyjny województwa wywoła konflikty między samorządami. Bo gdzie miała być nowa stolica? W Radomiu? A dlaczego nie w Płocku?*